

Wiersz inauguracyjny na otwarcie piątego sezonu „Zielonego Balonika”



TADEUSZ BOY-ŻELEŃSKI
PIOSENKI „ZIELONEGO BALONIKA”

Wiersz inauguracyjny na otwarcie piątego sezonu „Zielonego Baloni- ka”

Już się piąta zima znaczy,
Jak w tych starych murów cieniu,
Walcym, z odwagą rozpaczy,
Przeciw mózgowi rozmiękczeniu.

Głupota

Wróg

Walcym mężnie, lecz bez wiary
Przeciw tej krakowskiej hydrze,
Patrząc, rychłoli¹ ofiary
I z naszego grona wydrze.

Przeżyliśmy tu, w tej sali,
Pięć lat naszych młodych rojeń,
Tutaj życieśmy czerpali
Z tak zwanej czary *upojeń*.

Weszliśmy w te ciche bramy
W naszych lat młodzieńczych wiośnie,
Niewinni jak dziecię mamy,
Gdy pierś jej tuli radośnie.

Młodość

Weszliśmy w serc naszych bieli
Do tej komnaty zdradzieckiej,
Czyści, niby po kąpieli
Szambelan doktor Lubecki.

Weszliśmy pełni zapалу,
Że zmienimy świata kolej,
Że stworzymy, choć pomału,
Polskę, co ma we łbie olej...

Polska, Marzenie

Nie broniąc się przed męczeństwem
Nieśliśmy siły najlepsze;
W pogoni za człowieczeństwem
Bywaliśmy jako wieprze...

By zdobyć pogląd niezłomny
Na cnotę i na występki,

Cnota, Grzech

¹*rychłoli* (daw.) — czy prędko; jak prędko; kiedy. [przypis edytorski]

W grzechów kałuży ogromnej
Nurzaliśmy się po pępek.

Dzisiaj, gdy pierwsza siwizna
Bieli naszą skroń znużoną,
Patrzymy, zali² Ojczyzna
Przyjęła ofiarę ona...?

Błazen

Czy który z nas, choć w mogile, (*tezka*)
Tej pociechy kiedy zazna,
By nas naród wspomniął mile,
Niby król swojego błazna...?

Lecz dalej! co bądź nas spotka,
Co bądź przypadnie nam w zysku,
Czy trudów nagroda słodka,
Czy tylko sińce na pysku;

Czyli³ pierzchną mroków cienie,
Czy się los zawistny uprze,
By następne pokolenie
Było w Polsce jeszcze głupsze,

Czyli czeka nas podzięka,
Czy też obrzucą nas błotem,
Niech płynie nowa piosenka,
Niech się pluska w winie złotem,

Niechaj śwista, niechaj warczy,
Niby bąk podcięty batem,
Zanim przyjdzie uwiad starczy,
Jeszcze się pobawmy światem!

Carpe diem

A kiedyś przyszłość odpowi,
Gdy nowych dni wejdą brzaski,
Kto lepiej służył krajowi,
Luto- czy też *Siero-sławski!*

Pisane w r. 1909.

²zali (daw.) — czy, czyż. [przypis edytorski]

³czyli (daw.) — tu: czy też, czyż. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/slowka-zbior-piosenki-zb-wiersz-inauguracyjny>

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Boy-Żeleński, Słówka: zbiór wierszy i piosenek, nakł. Księgarnia Polska B. Połonieckiego, Lwów; wyd. E. Wende, Warszawa 1913

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Dorota Kowalska, Marta Niedziałkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.